

Sygn. akt I ACa 510/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : Sędzia SA (...)**

**Sędziowie: SA Alicja Myszkowska SA Krystyna Golinowska ( spr .)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 lutego 2016 r. sygn. akt II C 1593/15

1. oddała apelację;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz M. K. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 510/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 11 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa M. K. przeciwko (...) S.A. w S. o zapłatę i ustalenie w punktach:

1. zasądził od (...) S.A. w S. na rzecz M. K.:
  - a) 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami:
    - od kwoty 30.000 złotych od 15 lipca 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości ustawowej oraz od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie,
    - od kwoty 40.000 złotych od 16 sierpnia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości ustawowej oraz od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie,
  - b) 798 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki z odsetkami od 22 października 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości ustawowej oraz od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie,

c) 315,44 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia z odsetkami od 18 września 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku w wysokości ustawowej oraz od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie,

d) 3117,35 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

1. oddalił powództwo w pozostałej części;

2. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi, tytułem nieopłaconych kosztów sądowych:

a) od M. K. z zasądzonych na jej rzecz roszczenia 1042,48 złotych,

b) od (...) S.A. w S. 3490,04 zł.

Wydając powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 kwietnia 2012 roku, w miejscowości K. w woj. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. A. K., naruszyła umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż prowadząc samochód marki O. (...) o nr rej. (...), nie posiadając wymaganych uprawnień, bez zachowania prawidłowej techniki i taktyki jazdy oraz bezpiecznej prędkości w panujących ciemnościach i przy padającym deszczu, nie obserwowała drogi z należytą uwagą, przez co doprowadziła do uderzenia przodem pojazdu w konstrukcję wiaduktu kolejowego, nieumyślnie powodując u pasażerki samochodu M. K. obrażenia ciała stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Za ten czyn, wypełniający znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk A. K. została prawomocnie skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z 2 października 2012r.

Powódka podróżowała tym samochodem jako pasażerka z P. do W.. M. K. znała A. K. od kilku miesięcy, ponieważ razem pracowały. O fakcie, że kierująca nie posiada prawa jazdy powódka dowiedziała się jeszcze przed rozpoczęciem podróży.

Po zdarzeniu powódkę przewieziono do szpitala, który opuściła 21 maja 2012r.

W następstwie wypadku z 23 kwietnia 2012r. M. K. w zakresie narządu ruchu doznała wieloodłamowego złamania trzonu kości udowej prawej. Z dokumentacji medycznej sporządzonej po wypadku nie wynika, aby poszkodowana doznała złamania kości śródstopia i nie potwierdziło tego także przeprowadzone obecnie badanie przedmiotowe powódki. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z doznany w wypadku złamaniem kości udowej wynosi 8%. Cierpienia fizyczne spowodowane tą kontuzją były znaczne w okresie pierwszych dwóch miesięcy od wypadku. Wynikały one z uszkodzeń kostnych oraz zabiegu operacyjnego. Po tym czasie cierpienia fizyczne były mierne i stopniowo zmniejszające się do poziomu okresowych dolegliwości bólowych goleni i uda po dłuższym chodzeniu i na zmianę pogody. Leczenie ortopedyczne powódki polegało na nastawieniu i zespoleniu odłamów kości udowej gwoździem śródszpikowym blokowanym śrubami. Proces leczenia ortopedycznego przebiegał bez powikłań. W sierpniu 2012r. poszkodowana została skierowana na rehabilitację. 25 lutego 2014r. usunięto powódce metalowe elementy zespalające. Leczenie ortopedyczne zostało zakończone i pacjentka nie wymaga dalszego leczenia w związku z przebyłym złamaniem kości udowej. Uraz ortopedyczny i związane z nim ograniczenia spowodowały konieczność pomocy innych osób w podstawowych czynnościach życia codziennego w wymiarze ok. 4 godzin dziennie przez okres pierwszego miesiąca po wypisie ze szpitala. Po tym czasie przez okres następných

2 miesięcy zakres niezbędnej pomocy wynosił 3 godziny dziennie oraz 2 godziny dziennie w okresie następnych 2 miesięcy. Po pół roku od wypadku powódka nie wymagała już pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego.

Po opuszczeniu szpitala (...) przebywała u swojej babci w Ł.. Babcia i matka powódki świadczyły jej pomoc przy czynnościach codziennych. Poszkodowana zaczęła poruszać się po mieszkaniu przy pomocy jednej kuli około połowy sierpnia 2012r., ale nawet wówczas wymagała pomocy przy niektórych czynnościach.

W wyniku wypadku komunikacyjnego M. K. doznała tępego urazu brzucha i miednicy z uszkodzeniem narządów wewnętrznych, tj. perforacją jelita cienkiego w dwóch miejscach, rozerwaniem krezki jelita cienkiego i sieci większej

w okolicy wymienionej wyżej perforacji, z rozlanym zapaleniem otrzewnej. obrażenia skutkowały koniecznością kilkutygodniowej hospitalizacji, w trakcie której wykonano u poszkodowanej zabieg z zakresu chirurgii jelitowej. Operacja ta, podobnie jak każdy zabieg operacyjny w zakresie jamy brzusznej pozostawia trwałe następstwa w postaci zrostów międzypętlowych i między pętlami jelitowymi a otrzewną ścienną, wyściełającą od wewnątrz powłoki brzuszne. Wpływa to przede wszystkim na powstawanie stałych zaburzeń czynnościowych przewodu pokarmowego, które nie muszą wyrażać się w postaci dolegliwości bólowych brzucha. Nie można również wykluczyć, że w przyszłości powstałe w jamie brzusznej zrosty wywołają inne, większe problemy i dolegliwości, na przykład powstanie choroby zrostowej jelit i/lub ich niedrożności. Leczenie pooperacyjne było powikłane ropieniem ran pooperacyjnych, co spowodowało dalszą kilkutygodniową terapię i konsultacje ambulatoryjne w ramach poradni chirurgicznej. W związku z tym, zakres poniesionych przez powódkę negatywnych skutków zdrowotnych przebytego wypadku był znaczny w okresie pierwszych dwóch miesięcy od wypadku. Po tym czasie cierpienia fizyczne były niewielkiego stopnia i stopniowo się zmniejszające w ciągu kolejnych miesięcy terapii. Obecnie leczenie chirurgiczne powódki zostało całkowicie zakończone i nie wymaga ona nawet rehabilitacji. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z doznanym w wypadku urazowym uszkodzeniem narządów jamy brzusznej wynosi 10%.

U powódki stwierdzono zaburzenia lękowo-depresyjne mieszane ze skłonnością do przewlekania się, jako reakcję na stres spowodowany ciężkim urazem fizycznym. Zaburzenia te mają związek wyłącznie z wypadkiem komunikacyjnym z 23 kwietnia 2012r. Poszkodowana wykazuje nieznaczne osłabienie zdolności adaptacyjnych do sytuacji trudnych oraz zwiększoną męczliwość psychiczną. Powódka wykazuje dużą determinację nakierowaną na minimalizowanie skutków urazu, chociaż zgłasza uzasadnione poczucie dyskomfortu psychicznego spowodowane przebytym urazem. Zakres cierpień psychicznych M. K. w okresie do sześciu miesięcy od wypadku był znaczny, w okresie do 18-tu miesięcy od wypadku był umiarkowany, obecnie poszkodowana znajduje się w stanie względnej równowagi psychicznej, chociaż gotowość do reakcji neurotycznych jest większa niż przeciętnie. Koszt leczenia psychiatrycznego M. K. nie powinien przekroczyć 30 zł miesięcznie i mógł być uzasadniony w okresie 18 miesięcy od wypadku. Obecnie powódka nie wymaga takiego leczenia. Rokowania odnośnie stanu psychicznego poszkodowanej są raczej pomyślne. W przypadku M. K. długotrwały uszczerbek na zdrowiu, trwający przez okres 18-tu miesięcy od urazu wynosił 10 %, natomiast trwały uszczerbek na zdrowiu będący pozostałością przedmiotowego zdarzenia wynosi 5%.

Skutkiem zabiegów operacyjnych przeprowadzonych u powódki w związku z obrażeniami doznanymi w przedmiotowym wypadku są blizny pooperacyjne na brzuchu i kończynie dolnej. Stanowią one trwałe oszpecenie wyglądu zaburzające istotną, zwłaszcza w przypadku młodej kobiety, funkcję wegetatywną organizmu, a mianowicie funkcję estetyczną. Z tego względu blizny te powodują trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 25%. Usunięcie blizn nie jest możliwe ani w drodze korekty plastycznej, ani poprzez pielęgnację. Uzasadnione jest stosowanie maści oraz zabiegów laserowych, ale nie jest to konieczne w przypadku powódki, chociaż nie można wykluczyć, że działania takie spowodują poprawę wyglądu blizn. Możliwa jest nieznaczna korekta blizn na brzuchu i górnej blizny uda, na ich odcinkach górnym i dolnym. Może do doprowadzić jedynie do nieznacznej poprawy ich wyglądu. Koszt takiego zabiegu wynosi około 5000,00 zł łącznie. U poszkodowanej najbardziej uzasadnione byłoby stosowanie maści do pielęgnacji blizn oraz witaminowych przez okres 24 miesięcy. Miesięczny koszt takich maści to około 150,00 zł.

M. K. ma 26 lat, pracuje jako specjalista do spraw rekrutacji, z wynagrodzeniem w wysokości około 1650 zł miesięcznie. Przed wypadkiem powódka uprawiała amatorsko różne formy aktywności fizycznej. Były to: taniec współczesny, jazda konna i boks. Po wypadku musiała zrezygnować z tych zajęć mimo, iż podejmowała próby powrotu do poprzedniej aktywności. Okazało się jednak, że ma problemy z intensywnymi ćwiczeniami, które wywołują ból. Po wypadku powódka ma problemy związane z kontaktami z mężczyznami wobec których jest bardziej zdystansowana i czuje się skrępowana, ze względu na swoje blizny. Na co dzień powódka odczuwa nadal ból nogi przy dłuższym chodzeniu lub na zmianę pogody.

Posiadacz pojazdu, którym kierowała A. K. w chwili wypadku objęty był ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z pozwanym.

Ubezpieczyciel został powiadomiony o szkodzie powódki 14 czerwca 2012r. i po rozpatrzeniu zgłoszenia wypłacił poszkodowanej 50000 zł tytułem zadośćuczynienia, 3192 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 2892,88 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych, 472,05 zł tytułem zwrotu kosztów leków, 519,00 zł odszkodowania za zniszczone ubrania oraz 200,00 zł odszkodowania za zniszczony telefon.

Stawki wynagrodzenia opiekunów zatrudnionych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ł. wynosiły 9,50 zł za godzinę w okresie do czerwca 2013r.

W związku z wypadkiem powódka wydała na leki, maści, środki opatrunkowe oraz terapię neuropsychologiczną 787,49 zł. Ostatni wydatek poniesiony został 17 września 2012r. i było to 600,00 zł na terapię.

W tak ustalonych okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznał, że kwestia odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie nie była sporna i wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c.

***W ocenie Sądu Okręgowego zarzut pozwanego co do przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałej szkody w 30 % poprzez zdecydowanie się na podróż samochodem kierowanym przez osobę nie posiadającą uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, o czym M. K. wiedziała, nie mógł być uwzględniony.***

***W sprawie nie udowodniono bowiem adekwatnego związku przyczynowego między brakiem uprawnień do kierowania pojazdem a spowodowaniem przez kierującą wypadku. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w prawomocnym wyroku skazującym stwierdzono, że A. K. nie posiadała uprawnień do prowadzenia pojazdu, ale jest to jedynie element opisu stanu faktycznego wypadku, z którego nie wynika per se, że przyczyną wypadku był brak uprawnień, ale wyszczególnione w sentencji wyroku naruszenia przepisów i zasad w postaci: niezachowania prawidłowej techniki i taktyki jazdy, niezachowanie bezpiecznej w panujących warunkach odległości, nie obserwowanie drogi z należytą uwagą. Zdaniem Sądu trudno jest w sposób logiczny wywieść adekwatny związek przyczynowy łączący te naruszenia z brakiem uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych.***

***Oceniając wysokość należnego powódce świadczenia z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Sąd wziął pod uwagę znaczny rozmiar urazów wewnętrznych jamy brzusznej wiążących się z realnym zagrożeniem życia oraz urazów ortopedycznych, uszczerbek na zdrowiu spowodowany tymi urazami, znaczne cierpienia związane z dolegliwościami bólowymi, miesięcznym pobytem w szpitalu, koniecznością poddania się operacji chirurgicznej, po której leczenie było powikłane oraz dwukrotnym zabiegom ortopedycznym, kilkumiesięcznym unieruchomieniem, a później ograniczeniem możliwości lokomocyjnych, koniecznością rehabilitacji; istotne znaczenie dla oceny rozmiarów krzywdy miały też następstwa psychiczne spowodowane zarówno traumatycznymi przeżyciami z samego wypadku oraz z procesu leczenia i rekonwalescencji, jak i wynikające z poczucia pogorszenia własnej atrakcyjności fizycznej, spowodowanego pozostałymi bliznami, co jest szczególnie dolegliwe w przypadku młodej kobiety. Krzywdę poszkodowanej zwiększył także okresowy wzrost jej potrzeb zwłaszcza w zakresie opieki osób trzecich oraz utrata możliwości podjęcia form aktywności fizycznej, z których powódka korzystała przed zdarzeniem. Sąd podkreślił także, że rozpatrując kwestię krzywdy nie można tracić z pola widzenia istniejącego ryzyka dalszych następstw zwłaszcza wynikających z urazów wewnętrznych jamy brzusznej.***

***Z drugiej strony Sąd miał na uwadze, pomyślnie zakończenie leczenia doznanych w wypadku obrażeń, pomyślnie prognozy na przyszłość co do stanu zdrowia poszkodowanej, brak ujemnego wpływu doznanych kontuzji na trwałą zdolność do pracy powódki oraz brak zmniejszenia widoków na przyszłość.***

Uwzględniając przytoczone okoliczności Sąd uznał, że adekwatną rekompensatą za doznaną krzywdę jest 120000,00 zł, pomniejszone o kwotę 50000,00 zł wypłaconego powódce świadczenia.

**O odsetki od tej kwoty Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.**

W ramach zasądzzonego roszczenia o charakterze odszkodowawczym Sąd uznał za udowodnione:

**- koszty opieki w wymiarze łącznym 420 godzin zgodnie ze wskazaniem biegłego ortopedy co przy stawce 9,50 zł za godzinę, łączny koszt opieki, jakiej wymagała powódka zamknął się kwotą 3990,00 zł. Tak wyliczone świadczenie należało pomniejszyć o dokonaną z tego tytułu wypłatę w wysokości 3192,00 zł. Odsetki od tego świadczenia należne są dopiero od 22 października 2012r., ponieważ zgodnie z opinią biegłego ortopedy, okres w jakim powódka wymagała opieki zakończył się dzień wcześniej, tzn. wraz z upływem pięciu miesięcy od opuszczenia szpitala;**

**- koszty leków, maści, środków opatrunkowych oraz terapii wykazane rachunkami w łącznej kwocie 787,49 zł, którą należało pomniejszyć o dokonaną z tego tytułu wypłatę w wysokości 472,05 zł. Także i w tym przypadku odsetki należne są od dnia następnego po ostatnim udokumentowanym wydatku na kwotę 600,00 zł, poniesionym 17 września 2012r.**

Pozostałe koszty leczenia Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione.

**W zakresie żądanej kwoty 5000 zł wskazanej przez biegłego chirurga plastyka jako kosztu operacji mogącej poprawić wygląd blizn, Sąd uznał, że tego rodzaju wydatek, nawet jeżeli uznać jego poniesienie za usprawiedliwione, musiałby najpierw zostać poniesiony, aby spowodować konieczność jego pokrycia przez zobowiązanego do naprawienia szkody. Do czasu zamknięcia rozprawy powódka nie udowodniła, aby poddała się takiej operacji.**

Powództwo podlegało oddaleniu również w części obejmującej ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące ujawnić się w przyszłości. Wobec aktualnej treści przepisów regulujących przedawnienie roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, zawartych w art. 442<sup>1</sup> k.c., nie ma żadnego uzasadnienia dla twierdzenia, iż poszkodowany ma interes prawny w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia. Tym samym nie została spełniona podstawowa przesłanka takiego żądania, wynikająca z art. 189 k.p.c.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. z uwzględnieniem zasady ich stosunkowego rozliczenia proporcjonalnie do wyniku sprawy – powódka wygrała w 77%.

Według tej samej zasady Sąd rozliczył nieopłacone koszty sądowe na podstawie art. 113 ustęp 1 i 2 uksc w zw. z art. 100 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany w części tj. pkt. 1 a, b i c w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie ponad kwotę 34.000 zł oraz kwoty z pkt. 1.b i 1.c ponad łączną kwotę 779 zł z obu tych punktów jak też pkt. 1a również w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 15 lipca 2012 i od dnia 16 sierpnia 2012 r. do dnia 11 lutego 2016 r. jak również w zakresie pkt. 3 wyroku w całości co do kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 11 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, że sąd cywilny nie jest związany opisem czynu zawartym w sentencji prawomocnego wyroku karnego skazującego i błędnym przyjęciem, że jest to „jedynie

element opisu stanu faktycznego wypadku” i z tego nie wynika, że przyczyną wypadku był brak uprawnień powódki do prowadzenia pojazdów,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż powódka swoim zachowaniem nie przyczyniła się do wypadku w 30 % w sytuacji gdy jak wynika – zdaniem apelującego - z zeznań powódki jak i świadka A. K., obiektywnie rzecz ujmując zachowanie powódki było nieprawidłowe i naganne z punktu widzenia staranności i dbałości o własne zdrowie i życie, mając bowiem pełną świadomość, że kierująca pojazdem nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów, jest zmęczona, nie chce kontynuować jazdy, jak również mając możliwość zmiany pojazdu podczas pokonywanej trasy nie uczyniła tego, nakłaniając kierującą, która chciała zaniechać jazdy pojazdem do kontynuacji jazdy w trudnych warunkach drogowych przy braku jej doświadczenia w zakresie prowadzenia pojazdów,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię przepisów przy ustalonym stanie faktycznym polegającą na nieuwzględnieniu przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody przynajmniej w 30 % oraz nie obniżeniu należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania w ustalonej przez Sąd I instancji kwocie o 30 % przyczynienia się powódki do powstania szkody,

b) przepisu art. 481 k.c. w związku z przepisem art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ustalenie, że datami wymagalności roszczenia powódki jest 15 lipca 2012 r. oraz 16 sierpnia 2012 r., pomimo że pozwany w toku likwidacji szkody dokonał wypłaty na rzecz powódki kwoty świadczenia w wysokości 50.000 zł zgodnie z poczynionymi w tym zakresie ustaleniami objętymi stanem faktycznym, potwierdzonymi dokumentami urzędowymi w toku prowadzonego postępowania karnego, oraz mając na względzie fakt, że wysokość roszczenia zależy wyłącznie od oceny Sądu dwóch podstawowych okoliczności: stopnia przyczynienia się poszkodowanej oraz oceny wysokości zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 34.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz oddalenie powództwa w zakresie ustawowych odsetek liczonych od dnia 15 lipca 2012 i od dnia 16 sierpnia 2012 roku od kwot objętych pkt 1 a wyroku do dnia 11 lutego 2016 roku i zasądzenie odsetek od 11 lutego 2016 do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa ponad kwotę 564 zł zasądzoną w pkt. 1 b i ponad kwotę 211,44 zł z pkt. 1 c wyroku Sądu I instancji jak i zmianę orzeczenia o kosztach procesu z pierwszą instancją wg norm przepisanych stosownie do wyniku sprawy, a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdyż znajdują one potwierdzenie w zebranym i niewadliwie ocenionym materiale dowodowym sprawy. Podobnie Sąd Apelacyjny ocenił jako prawidłowe zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował wysokości ocenionego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia na poziomie 120.000 zł, zarzucając jedynie nieuwzględnienie przy jego zasądzeniu przyczynienia się powódki do powstania szkody w co najmniej 30 % i jego stosownego obniżenia do ostatecznej kwoty 34.000 zł.

Apelujący podniósł zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art.11 k.p.c. jak i przede wszystkim art. 233 k.p.c. wskazując , że w jego ocenie przyczynienie się powódki do szkody jest oczywiste, bowiem świadomie wsiadła do

samochodu prowadzonego przez osobę nieposiadającą to jego prowadzenia uprawnień, a których brak bezpośrednio przełożył się na przyczynę wypadku, w którym ucierpiała powódka.

Odnosząc się do powyższych zarzutów w pierwszej kolejności stwierdzenia wymaga, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 11 k.p.c. bowiem prawidłowo ustalił, że A. K. nie miała uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi oraz że naruszając zasady ruchu drogowego spowodowała wypadek. Wszystkie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego A. K. zostały przez Sąd Okręgowy przytoczone w ustaleniach faktycznych, które notabene nie dotyczyły oceny umiejętności kierowania pojazdem.

Warunkiem zastosowania art. 362 k.c. jest niewątpliwie istnienie związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a zachowaniem się poszkodowanego, przy czym chodzi tu o normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można zatem mówić tylko wtedy, gdy określone zachowanie się poszkodowanego pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 213/97 i z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 481/01).

Powszechnie przyjmuje się też, że dla stwierdzenia, w określonym stanie faktycznym, normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego należy: po pierwsze, ustalić czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania, w szczególności wyjaśnić czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku). Dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, w drugiej kolejności należy rozważyć czy wspomniane powiązania można traktować jako "normalne" tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności.

Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie wystarcza więc jakiejkolwiek powiązanie przyczynowe pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a powstaniem szkody, ale musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Dlatego też art. 362 k.c. może być zastosowany dopiero po ustaleniu istnienia takiego związku. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, w uzasadnieniu którego wskazano, że normalny związek przyczynowy może występować także w sytuacji, w której określone zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń z których dopiero kolejne stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Normalne następstwa danej przyczyny nie muszą też występować jako bezpośrednie pod względem czasowym. Jednakże sam fakt, że określone zachowanie poszkodowanego było warunkiem powstania szkody nie przesądza o tym, że stanowiło ono przyczynienie się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c., gdyż można je zakwalifikować tak tylko wtedy, gdy odpowiada kryterium adekwatnego związku przyczynowego.

Inaczej rzecz ujmując, fakt że określone zdarzenie stanowiło *conditio sine qua non* powstania szkody nie przesądza o tym, że było to zdarzenie, o którym można powiedzieć, że powstała szkoda była jego "normalnym" następstwem w ujęciu adekwatnego związku przyczynowego. W przypadku wystąpienia związku przyczynowego wieloczynnikowego, zależność przyczynowa adekwatna musi zachodzić pomiędzy poszczególnymi ogniwami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/09). Ocena czy skutek jest normalny, powinna opierać się na konkretnych okolicznościach faktycznych danej sprawy, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego. Następstwo ma charakter normalny tylko wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw określony skutek można uznać za zwykle następstwo danego zdarzenia. Typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny jako jej normalny rezultat. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2000 r. III CKN 810/98 i z dnia 26 stycznia 2006 r., II CK 372/05).

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż nie ulega wątpliwości, że opisane zachowanie powódki nie było właściwe, gdyż zgodziła się na podróż z osobą nieposiadającą uprawnień do poruszania się pojazdami mechanicznymi to jednak następstwo tej decyzji w postaci doznanego przez powódkę uszkodzenia ciała nie było następstwem normalnym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. i przedstawionej wyżej wykładni tego przepisu. Oczywiście można budować teorie, że A. K. z racji braku uprawnień, jak i powódka z racji innej niż podjęła decyzji nie powinny w ogóle być uczestnikami ruchu drogowego, co wykluczyłoby wystąpienie szkody.

Takie powiązanie przyczynowe pomiędzy wskazanymi faktami oznacza, że apelujący automatycznie utożsamia samo zachowanie A. K. polegające na tym, że nie posiadając wymaganych uprawnień włączyła się do ruchu drogowego, stało się przyczyną wypadku drogowego, w wyniku którego powódka doznała znacznych obrażeń ciała.

Można przyjąć, że podjęcie się przez A. K. prowadzenia samochodu było niewątpliwie warunkiem powstania szkody powódki (stanowiło *conditio sine qua non* tej szkody), jednak w okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że szkoda była "normalnym" typowym jego następstwem. W zwykłym porządku rzeczy nie występuje bowiem powiązanie kauzalne pomiędzy uczestnictwem w ruchu drogowym kierowcy pojazdu mechanicznego nie posiadającego wymaganych uprawnień, a wypadkiem komunikacyjnym. Powiązanie to miałyby miejsce tylko wtedy, gdyby brak uprawnień do prowadzenia pojazdu miał wpływ na zaistnienie wypadku, a w konsekwencji na powstanie lub rozmiar doznanej przez powódkę szkody. Takiego wpływu w stanie faktycznym niniejszej sprawy dopatrzeć się jednak nie można. Brak jest bowiem materiału dowodowego, który miałby jednoznacznie przemawiać za uznaniem, że A. K. nie miała wystarczających umiejętności do prowadzenia samochodu i w związku z ich brakiem spowodowała wypadek. Żadna ze stron, a przede wszystkim pozwany podnoszący zarzut przyczynienia, nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, a okoliczności dotyczące niezdanego egzaminu, jego powodów, ilości podchodzenia do egzaminu nie były przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji. Twierdzenia zaś pozwanego opierają się jedynie na jednym odgórnym założeniu, że z braku uprawnień do prowadzenia samochodu płynie wniosek o braku umiejętności. Tymczasem to pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika winien udowodnić twierdzenia, z których wywodzi określone skutki prawne. Sądy obu instancji nie były zaś zobligowane w rozpoznawanej sprawie do pouczenia stron, z jakich środków dowodowych powinny skorzystać.

N. wiadomym jest, że zdanie egzaminu na prawo jazdy jest trudne i często wnika z innych przyczyn niż sam brak umiejętności. Poza tym, aby przystąpić do egzaminu, należy ukończyć kurs i zdać egzamin wewnętrzny, który potwierdza przygotowanie kursanta zarówno pod względem teoretycznym jak i praktycznym do samodzielnego poruszania się w ruchu drogowym. Ponadto z samych okoliczności wypadku nie można wyprowadzić uprawnionej tezy o złych umiejętnościach A. K. w prowadzeniu samochodu. Owszem A. K. nie posiadając wymaganych uprawnień, bez zachowania prawidłowych techniki i taktyki jazdy oraz bezpiecznej prędkości w panujących ciemnościach i przy padającym deszczu, nie obserwowała drogi z należytą uwagą, przez co doprowadziła do uderzenia przodem pojazdu w konstrukcję wiaduktu kolejowego. Należy jednak zaznaczyć, że powyższe naruszenia stanowiące podstawę skazania A. K. w trudnych warunkach drogowych stanowią opis typowych wypadków z udziałem kierowców posiadających różne doświadczenie i staż w prowadzeniu pojazdów. Poruszanie się po nieoświetlonych drogach, w panujących ciemnościach i podczas padającego deszczu, jest niewątpliwie bardzo trudne w szczególności dla młodych stażem kierowców, którzy mimo posiadanych uprawnień nie mają doświadczenia jak i umiejętności technicznych jak inni starsi stażem kierowcy. Nie oznacza to, że nie mają oni wystarczających umiejętności do poruszania się samochodem, ale z uwagi na inne okoliczności, w tym brak wypracowania pewnych automatyzmów zachowania, a w szczególności brak doświadczenia przejawiającego się choćby w podróżowaniu w podobnych warunkach drogowych, różnymi samochodami, przy obniżonej koncentracji stwarzają większe zagrożenie dla siebie i innych. Niewątpliwie umiejętności w prowadzeniu samochodu A. K. były na poziomie początkującego kierowcy. Okoliczności zaś wystąpienia wypadku nie uzasadniają tezy, że do wypadku by nie doszło w sytuacji potwierdzonych umiejętności A. K. zdany egzaminem na prawo jazdy.

Okoliczności niniejszej sprawy, nie pozwalają zatem na uwzględnienie sformułowanych zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie naruszenia dyrektyw oceny dowodów i wyprowadzania wniosków. Ocena dowodów, należy do istoty sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości realizowanego przez sąd pierwszej instancji, ingerencja sądu drugiej instancji możliwa jest tylko wówczas gdy skarżący wykaże, iż sąd pierwszej instancji rażąco uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 1998 r., sygn. akt II UKN 151/98; z dnia 4 lutego 1999 r., sygn. akt II UKN 459/98; z dnia 5 stycznia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99). Trzeba także zauważyć, iż strona stawiająca ten zarzut musi zbudować podejmowaną polemikę na argumentach jurydycznych i nie jest wystarczającym



aby przeciwstawiła tej ocenie wyłącznie ocenę własną jej zdaniem poprawną. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00). W przedmiotowej sprawie brak jest tego rodzaju uchybień, a naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu przez stronę alternatywnej oceny stanu faktycznego nawet, jeżeli pod względem poprawności logiczno-konstrukcyjnej byłby ona równie poprawa jak przyjęta w orzeczeniu przez sąd wydający zaskarżony wyrok.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do przyjęcia nieprawidłowości rozstrzygnięcia o świadczeniach ubocznych od zasądzonego zadośćuczynienia, gdyż nietrafne okazało się stanowisko pozwanego, jakoby zasądzenie odsetek od przyznanego powódce zadośćuczynienia w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogło nastąpić za okres wcześniejszy względem daty wyrokowania.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Sąd Okręgowy prawidłowo kierował się tą zasadą jak i terminem 30 dniowym określonym w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), nie powołanym wprawdzie w podstawie orzeczenia, ale wynikający z terminów od których odsetki zostały zasądzone.

Zasądzenie odsetek od dat przyjętych w zaskarżonym wyroku było uzasadnione, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, na co powołuje się także apelujący. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

Brak jest także podstawy do zmiany zasądzonych przez Sąd Okręgowy kosztów leczenia i opieki. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych wyliczeń kwestionowanych kwot, a apelujący poza sformułowanym zakresem zaskarżenia, nie wskazał na czym opiera swoje żądanie.

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanego zarówno w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego jak i materialnego okazała się bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania tj. art. 98 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz.1800).